



**STOWARZYSZENIE OBRONA ZWIERZĄT**  
ul. 11 Listopada 29, 28-300 Jędrzejów  
tel. 607-171-458, www.obrona-zwierzat.pl  
**KRS** 0000292939 **REGON** 260199276 **NIP** 656-22-72-801  
Alior Bank S. A. **75 2490 0005 0000 4500 7398 2092**

*“Możemy człowieka ocenić po tym, jak traktuje zwierzęta” - Immanuel Kant (1724-1804)*

Jędrzejów, 20.12.2018 r.

**Sąd Okręgowy w Kielcach**

*za pośrednictwem*

**Sądu Rejonowego w Kielcach**

**sygn. akt II K 98/13**

**Oskarżeni:** Krzysztof Solecki

Bogdan Klikowicz

**Oskarżyciel subsydiarny:** Stowarzyszenie Obrona Zwierząt w Jędrzejowie

## **A P E L A C J A**

**oskarżyciela subsydiarnego od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach, sygn. akt II K 98/13,  
z dnia 21.06.2018 r., doręczonego skarżącemu wraz z uzasadnieniem w dniu 06.12.2018 r.**

Zaskarżam wyrok Sądu Rejonowego w Kielcach, sygn. akt II K 98/13, z dnia 21.06.2018 r., w całości na niekorzyść oskarżonych **Krzysztofa Soleckiego i Bogdana Klikowicza**.

Na mocy art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. wyrokowi temu zarzucam:

1. naruszenie przepisów art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k., polegające na pominięciu dowodu z informacji o ilości zwierząt przyjętych do schroniska w latach 2006-2007 i informacji o wydanej w tych latach ilości padliny do utylizacji, co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych, będących podstawą rozstrzygnięcia, który polegał na przyjęciu, iż przypisane oskarżonym przestępstwo zostało popełnione w okresie od 2008 r. do 05.10.2010 r., z pominięciem lat 2006-2007;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, iż oskarżeni zawierając umowy z innymi gminami niż Gmina Miasto Kielce i przyjmując do schroniska zwierzęta spoza terenu Gminy Kielce nie postępowali wbrew obowiązującemu prawu, podczas gdy w rzeczywistości oskarżeni, działając w ten sposób, naruszali prawo powszechnie obowiązujące oraz normy prawa miejscowego;

Błędy te prowadziły do niewłaściwych ustaleń w zakresie stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonych i stopnia ich winy, a w konsekwencji do wymierzenia kary rażąco łagodnej w postaci grzywny, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Z ostrożności, jeśli sąd odwoławczy nie uwzględni zarzutów sformułowanych w pkt. 1 i 2, zarzucam zaskarżonemu wyrokowi:

3. rażąco niewspółmierność orzeczonych kar, wynikająca z niewłaściwych ocen sądu I instancji w zakresie stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia winy obu oskarżonych, które sąd ocenił jako znaczne, ale nie wysokie, podczas gdy z ustalonych okoliczności sprawy, w szczególności informacji o liczbie zwierząt padłych w schronisku w latach 2008-2010 wynika, że stopień szkodliwości czynu oskarżonych i stopień ich winy były wysokie.

Mając na względzie zarzuty sformułowane powyżej, na wypadek uwzględnienia przez sąd zarzutów zgłoszonych w pkt. 1 i 2, wnoszę o wymierzenie oskarżonym kar po 1 roku pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem ich wykonania na okresy próby wynoszące po 3 lata oraz orzeczenie od obu oskarżonych nawiązek na rzecz Stowarzyszenia Obrona Zwierząt w Jędrzejowie.

W przypadku uwzględnienia wyłącznie zarzutu zgłoszonego w pkt. 3, wnoszę o wymierzenie oskarżonym kar po 6 miesięcy pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem ich wykonania na okresy próby wynoszące po 3 lata oraz orzeczenie od obu oskarżonych nawiązek na rzecz Stowarzyszenia Obrona Zwierząt w Jędrzejowie.

## **Uzasadnienie**

### **ad. 1.**

Na str. 50 uzas. wyroku sąd wskazał dlaczego zmienił zakres czasowy przypisanego oskarżonym czynu, w stosunku do okresu podanego w zarzucie. Głównym motywem sądu były ustalenia w zakresie stanów liczbowych zwierząt w schronisku na koniec roku 2006 oraz roku 2007, które sąd uznał za nieprzekraczające „pojemności schroniska”, co zdaniem sądu miało świadczyć o zapewnieniu w tym czasie w schronisku właściwych warunków bytowania bezdomnych zwierząt.

Ustaleniu przyjętemu przez sąd zaprzecza jednak analiza informacji o ilości zwierząt padłych w schronisku w latach 2006-2007 oraz liczba zwierząt przyjmowanych do schroniska w tych latach. Zestawienie w tym zakresie przedstawił sąd w ustaleniu pomieszczonym na stronie 24 uzas. wyroku. Zauważyć należy po pierwsze, że ilości padliny przyjętej do utylizacji w poszczególnych latach od 2006 do 2010 nie odbiegają od siebie. Zatem warunki „opieki” w tych latach były zbliżone. Nadto, dla zobrazowania warunków „opieki” panujących w schronisku w omawianym okresie celowym jest dokonanie obliczeń arytmetycznych, które dadzą informację o przybliżonej ilości zwierząt umierających rocznie w tym schronisku. Przyjmując założenie statystyki dużych liczb, właściwym jest przyjęcie średniej masy ciała psa. Psy małe ważą ok. 5 kg, psy duże ok. 25–30 kg. Do obliczeń dających miarodajny wynik należy zatem przyjąć średnią masę psa na poziomie 17,5 kg. Pozwoli to na ustalenie, że w 2006 r. umarło w schronisku 258 psów, w 2007 r. 271 psów, w 2008 r. – 213 psów, w 2009 r. – 259 psy, a tylko przez 10 miesięcy 2010 r. – 294 psy.

Ponadto nie odbiegają od siebie liczby obrazujące przyjęcia zwierząt w latach 2006-2010. W 2006 r. przyjęto 519 szt., w 2007 r. – 587 szt., w 2008 r. – 393 szt., w 2009 r. – 250 szt., w 2010 r. (do września) - 190 szt.

Zważając, że pojemność schroniska nie zmieniała się w sposób istotny we wskazanych wyżej latach, przyjęć należy, że i zagęszczenie przyjmowanych psów musiało być w poszczególnych latach zbliżone. Zatem ustalenie sądu o niewłaściwych warunkach bytowania zwierząt w schronisku w Dyminach w latach 2008–2010 należy zaaplikować również do okresu wcześniejszego, tj. lat 2006–2007.

Przyjęcie prawidłowych ustaleń faktycznych, a za tym również zmiana opisu czynu poprzez zmianę okresu popełnienia przestępstwa, pociągają za sobą istotną zmianę oceny stopnia i winy oskarżonych. Obydwaj zdawali sobie bowiem sprawę z faktu, że zawierając umowy z gminami ościennymi, naruszają przepisy prawa, w tym zezwolenia udzielonego przez Miasto Kielce.

Nadto zmiana okresu popełnienia przestępstwa znacznie zwiększa jego negatywną zawartość.

Konieczność dokonania wyżej przedstawionej zmiany w ustaleniach faktycznych powinna zatem prowadzić do wymierzenia oskarżonym najsurowszej kary.

Zważyć należy, że oskarżeni, będąc świadomymi przepelnienia schroniska, doprowadzili do stanu, w którym zgodnie z konstrukcją umów z gminami, zwierzę „przynosiło w zębach” do P.U.K. kwotę 1000-1200 zł. Za tę cenę w schronisku znajdowało śmierć (bynajmniej nie bezbolesną). Oskarżeni poprzez liczbę utylizowanej padliny wiedzieli też jaka jest skala śmiertelności zwierząt w schronisku. Licząc średnio (j/w) w latach 2006–2010 uśmiercono w kieleckim schronisku 1000 psów. Jeśli zaś spojrzeć na liczby przyjęcia, to w niektórych latach liczba zgonów przekraczała liczbę przyjęć, co oznacza, że statystycznie zginęło każde zwierzę przyjęte do schroniska.

W tej sytuacji należy uznać, że czyn oskarżonych, ze względu na rozmiar wyrządzonej szkody, zasługuje na najsurowszą karę.

Wniosek o zmianę podmiotu uprawnionego do otrzymania nawiazki, wynika z błędnej oceny sądu, iż Stowarzyszenie Obrona Zwierząt nie zajmuje się bezdomnymi zwierzętami. Lektura jego statutu, jak i sprawozdań merytorycznych, publikowanych na stronie www Ministra Pracy i Polityki Społecznej (obecnie też Rodziny) dowodzi, że głównymi celami Stowarzyszenia jest zapewnianie opieki zwierzętom (w tym również bezdomnym). Zatem zarówno z uwagi na zaangażowanie w wieloletni proces pociągnięcia do odpowiedzialności osób, które wyrządziły krzywdę zwierzętom (bezdomnym przecież), jak i ze względu na zakres działalności skarżącego, bardziej zasadnym i sprawiedliwym jest zasądzenie nawiazek na rzecz Stowarzyszenia.

## ad. 2.

Wyrok sądu I instancji oparty jest na błędnym ustaleniu stanu faktycznego, który to błąd znalazł jednoznaczny wyraz w stwierdzeniu zawartym na str. 93 uzas. wyroku:

*Podkreślić należy, iż przyjmowanie zwierząt spoza terenu Gminy Kielce i zawieranie umów z innymi gminami nie było sprzeczne z prawem, ale prowadziło do nadmiernego zagęszczenia zwierząt, przez co prowadziło do stanu, w którym zwierzęta nie miały zapewnionych właściwych warunków bytowych.*

Tymczasem umowy w gminami zawierane przez oskarżonych w imieniu P.U.K. były niewątpliwie sprzeczne z prawem. Przepis art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 08.03.1990 r. o samorządzie gminnym stanowi, że gmina oraz inna gminna osoba prawna może prowadzić działalność gospodarczą wykraczającą poza zadania o charakterze użyteczności publicznej wyłącznie w przypadkach określonych w odrębnej ustawie. Oskarżeni kierowali gminną spółką komunalną, która niewątpliwie jest gminną osobą prawną. Prawo nie zna wyjątków od powyższej zasady, które dotyczyłyby schronisk dla zwierząt, czy opieki nad bezdomnymi zwierzętami. Pozostaje do ustalenia, czy podpisywane przez oskarżonych umowy dotyczyły zadań o charakterze użyteczności publicznej. Definicja zadań użyteczności publicznej zawarta jest w art. 9 ust. 4 ustawy o gospodarce komunalnej i brzmi ona:

*„Zadaniami użyteczności publicznej, w rozumieniu ustawy, są zadania własne gminy, określone w art. 7 ust. 1, których celem jest bieżące i nieprzerwane zaspokajanie zbiorowych potrzeb ludności w drodze świadczenia usług powszechnie dostępnych.”*

Zawarty w art. 7 ust. 1 tejże ustawy obszerny katalog 22 spraw nie zawiera pozycji, która odnosiłaby się wprost do schronisk i opieki nad bezdomnymi zwierzętami. Co ważniejsze, działalność schroniska dla bezdomnych zwierząt w Kielcach od 1998 r. z pewnością nie miała i nie ma charakteru świadczenia usług powszechnie dostępnych.

Historycznie rzecz ujmując, praktyka prowadzenia schronisk ustalona ministerialnymi wytycznymi z 1961 r. (Pismo Okólne Nr 48 Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 03.10.1961 r., L. dz. URT-IV/92/61, w sprawie uregulowania zagadnienia bezpieczeństwa psów i kotów na terenie miast) pasowałaby do aktualnej koncepcji zadań użyteczności publicznej i świadczenia usług powszechnie dostępnych. Bowiem wtedy schroniska były zakładami uśmiercania domowych zwierząt bezdomnych lub zbędnych do dalszego chowu, zaś ich działalność opierała się na „doprowadzaniu przez ludność bezpieczeństwa zwierząt do schronisk” (pkt 9 wytycznych). W takim kontekście można by mówić o świadczeniu przez schroniska usług „powszechnie dostępnych”. Jednakże w rezultacie uchwalenia w 1997 r. ustawy o ochronie zwierząt, kontekst prawny działania schronisk jest od dwudziestu lat zupełnie inny, bo bezdomność zwierząt nie może być powodem ich uśmiercania, a gminy mają za zadanie zapewnianie im opieki. Jednocześnie przepisy o wylapywaniu bezdomnych zwierząt i zapewnianiu im opieki w schroniskach nie dopuszczają, by właściciele swobodnie oddawali swoje „zbędne” zwierzęta do schronisk, a porzucanie zwierząt jest przestępstwem. W stanie prawnym od 1998 r. przyjmowanie i opiekowanie się bezdomnymi zwierzętami w schroniskach z całą pewnością nie jest zaspokajaniem zbiorowych potrzeb ludności w drodze świadczenia usług powszechnie dostępnych, choć należy do gospodarki komunalnej gmin i może być przedmiotem działalności gospodarczej – ale nie gmin i innych gminnych osób prawnych. Gminy mogą więc prowadzić własne schroniska w zasadzie wyłącznie w formie jednostek budżetowych, ew. działalności statutowej swoich zakładów komunalnych. Mogą też oczywiście kupować odpowiednie usługi od przedsiębiorców nie będących gminnymi osobami prawnymi. Dlatego w przypadku schroniska w Kielcach, niezgodne z prawem było nie tylko sprzedawanie usług schroniska innym gminom, ale także umowa sprzedaży usług własnej gminie, co obszernie zostało przedstawione w akcie oskarżenia.

Dodatkowo, sąd zupełnie pominął treść decyzji zezwalającej na prowadzenie schroniska, stanowiącej „konstytucję” działania P.U.K. co do realizacji zadania dotyczącego bezdomnych zwierząt. Jako że działalność P.U.K. w tym zakresie była reglamentowana, to oczywistym nie mogła wykroczyć poza zezwolenie wydane we właściwym trybie. Tymczasem z sentencji decyzji Prezydenta Miasta Kielce z dnia 02.12.2002 r., GKI.I 7060/1/16/2002, wynikało jasno, że P.U.K. uzyskał zezwolenie *na prowadzenie działalności ochronnej przed bezdomnymi zwierzętami oraz prowadzenie schroniska dla bezdomnych zwierząt na terenie miasta Kielce*, zatem zarówno schronisko miało być prowadzone na terenie miasta Kielce, jak również „działalność ochronna przed bezdomnymi zwierzętami” miała być prowadzona na terenie miasta Kielce. Oskarżeni podpisując umowy z ościennymi gminami, w sposób rażąco łamali więc warunki zezwolenia, zatem ich działalność trudno uznać za mieszczącą się w granicach prawa.

Błąd w kwestii zgodności z prawem umów zawieranych z gminami o przyjmowanie licznych zwierząt miał istotne znaczenie dla określenia stopnia zawinienia oskarżonych i wymiaru kary.

Przyjmowanie zwierząt z innych gmin (a stanowiły one w okresie 2006-2010 od 40% do 66% przyjmowanych zwierząt) stanowiły główny powód przepełnienia schroniska. Przepełnienie zaś stanowiło – jak to trafnie rozpoznał sąd – ogólną, główną przesłankę utrzymywania zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania. Poprzez przepełnienie rozumie się tu nie tylko aktualną ilość zwierząt na stanie, wyższą niż abstrakcyjnie przyjęta norma 150 sztuk, lecz wszechstronne przekraczanie zdolności schroniska do zapewniania opieki, pod każdym względem – materialnym, organizacyjnym i kadrowym.

W uzasadnieniu wyroku sąd dokonał obszernej i szczegółowej analizy podmiotowej strony czynu utrzymywania zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania, czyli okoliczności tolerowania tego przepełnienia przez oskarżonych. Rozpatrywał kwestię ich wiedzy o problemie, motywów działania i szerszych uwarunkowań jakim podlegali, sięgając aż po dylematy moralne działania w stanie wyższej konieczności. Całokształt tych okoliczności skłonił sąd do uznania, że stopień winy oskarżonych nie był wysoki, a wręcz na tyle niski, że sąd brał nawet pod uwagę ewentualność warunkowego umorzenia postępowania.

Te wnikliwe rozważania sądu są nader przekonujące, ale oparte na milczącym założeniu, że przepełniając schronisko oskarżeni działali w ramach prawa, a tylko nie sprostali trudnemu zadaniu, co skutkowało znęcaniem się nad zwierzętami. Natomiast gdyby sąd dostrzegł, że przepełniając schronisko zwierzętami z innych gmin, oskarżeni wprost łamali prawo, to ocena wszystkich związanych z tym okoliczności i dylematów znacznie by się uprościła lub stałaby się wręcz bezprzedmiotowa. Bo okazało by się, że wystarczyłoby po prostu przestrzeganie przepisów ustawy, by te dylematy nie zaistniały, tak jak nie zaistniałaby główna przyczyna sprawcza niewłaściwych warunków bytowania, dotycząca zwierząt w tak dużej skali i tak długim czasie.

Po zakwestionowaniu znaczenia wszystkich okoliczności i uwarunkowań, które uzasadniały uznanie stopnia winy oskarżonych za niski, skarżący uważa za nie do utrzymania ten wymiar kary, jaki został wymierzony.

Skarżący kieruje się także względami prewencji ogólnej. Obecnie w Polsce jest około trzydzieści schronisk prowadzonych przez spółki gminne i sprzedających swe usługi także innym gminom. Tolerowanie łamania przytoczonych wyżej przepisów ustawy o samorządzie gminnym i ustawy o gospodarce komunalnej jest w tej dziedzinie zjawiskiem powszechnym. W schroniskach takich występuje ryzyko systematycznego znęcania się nad zwierzętami z powodu analogicznych uwarunkowań i okoliczności, jakie zostały szczegółowo rozpatrzone w trakcie procesu dotyczącego schroniska w Kielcach w latach 2006-2010.

### ad. 3.

Nie sposób zgodzić się z oceną sądu w zakresie stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonym i stopnia ich winy.

W zakresie stopnia winy podnieść należy, że oskarżeni byli świadomi nadmiernego zagęszczenia psów w schronisku (wiedzieli ile umów jest podpisanych z gminami, z rachunków wiedzieli ile zwierząt wpływa z poszczególnych gmin, z rachunków orientowali się też ile zwierząt w schronisku umiera). Tym niemniej w okresie kiedy miało miejsce przypisanie im przestępstwo, nie podejmowali żadnych działań przeciwko takiemu stanowi rzeczy. Ustalone przez sąd inwestycje, w odniesieniu do skali krzywdy wyrządzanej zwierzętom, w żaden sposób nie mogą umniejszać winy oskarżonych. Oskarżeni wiedzieli, że w kolejnych miesiącach i latach sytuacja w schronisku nie poprawia się, a wręcz pogarsza. Przez co najmniej dwa lata nie podjęli żadnych działań, które mogły realnie zmniejszyć skalę skutku niewłaściwego prowadzenia schroniska. Stopień winy obu oskarżonych powinien więc zostać uznany za wysoki.

Wskazywane wyżej liczby zgonów w schronisku w latach 2009–2010 (ok. 555), spowodowane niewłaściwymi warunkami bytowymi zwierząt oraz czas utrzymywania się takiego stanu, przesądza o uznaniu, że również stopień szkodliwości czynu oskarżonych musi zostać uznany za wysoki.

Powyższe uwagi uzasadniają wniosek, że wymierzona oskarżonym kara grzywny, odpowiadająca ich miesięcznym dochodom, jest rażąco łagodna.

Zasadny jest wniosek o wymierzenie każdemu z oskarżonych kary pozbawienia wolności w rozmiarze 6 miesięcy, z warunkowym zawieszeniem wykonania na okresy próby po 3 lata.

Uzasadnienie w zakresie wniosku o zmianę podmiotu, na rzecz którego zasądzona zostanie nawiązka, przedstawiono powyżej.

Mając na uwadze podniesione argumenty, wnoszę jak w petitum.

**PREZES**  
Stowarzyszenia Obrona Zwierząt  
*Agnieszka Lechowicz*